№ 122
D. 6. Maia.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Pobyt N. Katarzyny II. i Stanisława Augusta pod Kaniowem 1787.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Prezes Towarzystwa Król: Warsz: Przyiacioł nauk, na ostatniem publicznem posiedzeniu doniosł, że Posąg nieśmiertelnego ziomka naszego *Kopernika*, iuż iest ukończony, i że przedsięwzięte są środki aby iak najrychlej był sprowadzonym z *Rzymu* do *Warszawy*. — Od wielu lat, przez toż Towarzystwo przedsięwzięte przygotowania do dzieła o *Medalach polskich*, spiesznie postępuią, i iak tylko ryciny, któremi się trudni Członek Towarzys: Xżę *Henryk Lubomirski*, zostaną ukończone, dzieło będzie wydanem.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* złp: od 12 do 13.—*Pszeni*- od 15 i pół do 20.—*Jęczmienia* od 12 do 13. — *Owsa* od 8 i pół do 9 i pół — *Siana* furę iednokonną od 13 do 26; parokonną od 30 do 42. — *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 8 i pół. — Ostatnia wiadomość handlowa z *Amszterdamu* donosi, że od d. 18 do 23 z. m. zboże miało taki odbyt, iakiego iuż oddawna nie było. —

Uwiadamiam Szanownych Prenumeratorów *Dziennika Warszawskiego* na prowincji mieszkaiących, że wyszły Nra za *Styczeń* i *Luty* tegoż pisma na rok 1827, i że wkrótce uiszczę się zupełnie z długu zaległych Numerów. Kto więc zechce prenumerować na *kwartał pierwszy* r. b. niechaj zgłosić się raczy na właściwą pocztę, a natychmiast otrzyma pierwsze 2 numera. Numer z miesiąca Marca i Kwietnia iuż są pod prassą i wkrótce ukończone wyjdą.— *Redaktor Dziennika Warsza:*

W onegdajszem ciągnieniu *Loterji Liczbowej*, wygrano w Kantorzę *Józefa Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu Dobrycza, *Terno* na Nra 12. 20. 80 na złop: 1,487, oprócz znacznych Amb i Extraktów. — W Kantorze moim przy ulicy *Nowy Swiat* i *Wareckiej* pod Nr 1253, wygrano Terno na Nra 3. 12. 20, summę 1,968 złp. oraz kilkanaście znacznych Amb. *Józef Bartl.*

Utrzymuiący Kawę i Podwieczorki w Ogrodzie przy ulicy *Zielonej*, Nr 2070, ma zaszczyt przypomnić się łaskawej pamięci Szano: Publiczności, przyrzekaiąc oraz prędką usługę i pomierną cenę.

Księgarnia N. *Gliksberga* odebrała znaczny transport dzieł zagranicznych, a między ważniejszemi wyszłe w roku zeszłym, tłumaczone z angielskiego na iężyk francuzki, dzieło pod tytułem: *Podróże i odkrycia w północnych i wśrednich częściach Afryki przez wielką puszczę*, w latach 1822, 1823 i 1824, uskutecznione przez Maiora Denhaus, Kapitana Copperton i Doktora Oudney, *voyages et decouvertes dans le nord*, *etc. dè l' Afrique etc.* Dzienniki angielskie i francuzkie oddały zasłużoną pochwałę wydawcy, tego ze wszech miar wielce ciekawego dzieła. Dodatek przy temże dziele wydrukowany, zawiera Słowniczek różnych iężyków afrykańskich, wyiątki o Jeografji Afryki, tłumaczone z arabskiego;

niektóre szczegóły ściągaiące się do botaniki, mineralogji i innych gałęzi z historji naturalnej. Dzieło składa się z 3 tomów in 8vo i 1 atlasu. Atlas mieści w sobie mappy ieograficzne, ryciny wyobrażaiące widoki różne, kostumy (ubiory), meble, instrumenta, broń i t. d., iakie podróżni widzieli u narodów Afryki. Sprzedaie się w rzeczonej Księgarni po złp: 86.

Artykuł nadesłany. — Umieszczone w 88 Nrze Kurjera Warsza: zagadnienie, który z 3ch Synów najbardziej kochał Erasta Ojca? nie da się prosto (positive; stricte sic dictae) rozwiązać. Moralność również ma swe granice, a miłość ojcowska zbliżonym sposobem, wszakże na tej samej gruntuie się zasadzie. Biorąc zatem z pozoru, przypuścićby nieiako można, że najmłodszy Syn obraził moralność, z powodu, iż zbytecznie oddał się uczuciom boleści; lecz w samem zdarzeniu, mieści się usprawiedliwienie tegoż, gdyż wypadek był skutkiem wrodzonej słabości konstytucji iego, powciągnienie, której nie iest w zupełnej mocy człowieka. Starszy dopełniał powinności, gdy ścigaiąc zamierzonego na osobie Ojca zabójstwa, sprawcę, czynił go bezsposobnym dokonania zbrodni, zaczem sredniemu Synowi nie pozostało istotnie (effective) iak w przeciągu tym, potrzebne do ratunku przedsiewziąść środki. Wrzeczy samej, cożby skutkowało, gdyby wszyscy 3 Synowie w iednym czasie rzucili się, na łono Ojca, a zbrodniarz (ieżeli to był człowiek silny) korzystaiąc z czasu znalazłby sposobność zamierzone dokonać zabójstwo, lub 3 Braciom śmiertelne zadać rany. Wszyscy zatem 3 Bracia zarówno i każdy znich wszczególności dopełnili swych powinności. — Sapienti sat. *Voss* Doktor Medycy: w Kowalu.

Sposób zabezpieczania sera od robaków. Potrzeba chować ser w garnkach lub naczyniach drewnianych, i przekładać go pączkami *dziurawca*, czyli *ziela Sto-Jańskiego* (Hypericum perforatum), które prócz tego ieszcze nadaie serowi smak wyborny, i tłustym go czyni. Pieprz cały, równie zabezpiecza go od robactwa. — *Maść rossyjska do pasków, na których się ostrzą brzytwy.* Podług P. Berghauptmana *Kowanki*, maść złożona z miałkiego proszku trypli i łoiu, ze wszystkich dotąd znanych sposobów do ostrzenia brzytew iest najlepszą, a bardziej ieszcze, kiedy zamiast łoiu, użytą będzie czysta oliwa prowancka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Gazeta *Genuenska* oświadczyła publicznie, iż umieszczona wiadomość we *wszystkich gazetach* o nowo wybudowanym wielkim teatrze w *Genui*, iest zmyślona! — Ledy *Kochran*, małżonka znanego Lorda, przybyła do *Paryża*. — W nocy z d. 14 na 15 z. m. w *Bordo* spaliła się rafinerja cukru, panów *Sulie Jomas et Komp:* Pożar był tak nagły, że ledwo sąsiedzkie domy uratować było można, szczęściem że księgi i papiery handlowe zostały uratowane. — Donoszą z *Madrytu* że Xżna *Beira* ciągle choruie. W krótce spodziewaią się w tej stolicy Posła hiszpańskiego, zostaiącego dotąd przy dworze Lisbońskim. — Listy z *Liworno* donoszą że rząd w *Trypolizie* zapowiedział wojnę Wielkiemu Xięstwu *Toskańskiemu*; Dej tameczny iuż rozkazał wyprawić 4 okręty woienne które napastować maią banderę Toskańską. — D. 20 z. m. Pan *Kanning* pierwszy Minister Angielski dawał wielki obiad, na którym znajdowali się Xże *Klarencji*, Margrabia *Anglesea*, Hrabia *Harrowby*, Lord *Bexlej* i wiele innych dostojnych osób. — Dnia 16 z. m. Lord Maior Londynu, według dawnego zwyczaiu dał wielką ucztę *wielkonocną*, na której znajdowało się 450 osób; stół był zastawiony przepysznym serwisem

srebrnym. O północy rozpoczął się Bal, na którym znajdowało się 1800 osób.

W *Nauplji* gdy *Grecy* sposobili się do uroczystości, z powodu odniesionych zwycięztw nad Turkami, nagle huk armat zwiastował mieszkańcom przybycie Lorda *Kochran*, do tamecznego portu. Dnia 16 Marca, przybył ten Lord do *Napoli di Romanja* i ledwo nazwisko iego rozgłoszono między ludem, a zewsząd cisnęli się mieszkańcy bez wyiątku starce i dzieci, na wały twierdzy dla widzenia swego wybawcy, na którym pokładaią całą nadzieie. Jeszcze szlachetny Lord nie wysiadł na ląd, gdy zewsząd dały się słyszeć okrzyki radości, co Kochrana do łez wzruszyło. Kommissja rządu Greckiego przyięła Lorda *Kochran* z największemi honorami, poczym nastąpiła narada między Lordem a Prymatami Greckiemi, podczas której oświadczył im *Kochran* swój zamiar względem działań woiennych przeciw Turkom, oznajmił oraz, że 3go dnia po przybyciu wypłynie na czele 15tu okrętów na otwarte morze. Gdy ta pomyślna wiadomość doszła do *Zante*, utworzyły się wkrótce 3 pułki ochotników, których dowódca oczekuie na pomyślne chwile, dla przeprawienia się do *Peloponezu*. — Pani *Pasta* sławna Spiewaczka powróciła do *Paryża*, gdzie iednak nie długo zabawi, gdyż wkrótce udać się ma do *Londynu*. — Dnia 26 z. m. wykonano w *Paryżu* wyrok śmierci, na nieszczęśliwym *Asselino*, który w kwiecie młodości przez nieszczęsne gry uwiedziony, zamordował swego przyiaciela. — W *Madrycie*, odbywaią się częste rady Ministrów, których zamiar dotąd nie iest wiadomy.

Kapitan *Maillet*, który Grekom w ostatniej kampanji ważne przysługi uczynił i przed 2 miesiącami przybył do *Paryża*, wyiechał na powrot do *Grecji*. *Paryzkie* towarzystwo przyiaciół Greków poleciło mu, aby dostawił pomoc Pułkownikowi *Fabwje*, znajduiącemu się w warowni Ateńskiej. Pan *Maillet* uda się pierwej do *Genewy*, dla rozmowienia się z Panem *Ejnardem*, a potem do *Ankony*, gdzie wsiądzie na okręt.

Mody Paryzkie. — Tylko deszcz może przeszkodzić teraźniejszym spacerom w lasku Bulońskim, do którego wszyscy się udaią z pospiechem między 1wszą a 2gą godziną z południa, aby używać miłego widoku zielonych trawników, i przyiemnngo słońca. Przybywaią tam konno i powozdami zazwyczaj nieco w negliżach, co iednak nie przeszkadza elegantkom i elegantom pokazać się z tualetą najwyszukańszą; powiększej części Damy są w kapeluszach z szerokiemi rondami lub kapotkach, woale powszechnie są używane. Ciągle widziec można Salopy w kraty Szkockie, ale więcej chustki i szale zastępuią miejsce tych zimowych ubiorów. Pani *Elizabeta Celnart* otrzymała nagrodę z nauk moralnych na konkursie, przez Towarzystwo wzaiemnego uczenia, za ułożenie dzieł elementarnych, pod tytułem: *Xiądz Pleban Wiejski*. Na pierwszem wystawieniu Dramy *Etelwina*, wiele Dam miało girlandy z róż, hiiacentów błękitnych i kokard wpiętych bardzo wysoko. Suknie axamitne najwięcej garniruią blondyną białą. Kapelusze najmodniejsze są błękitne, lila lub koloru żółtego, zwanego rajskim ptakiem, ozdobione 5 wielkiemi hiiacyntami.— *DONIESIENIA.*

Franciszek *Szwejkowski* Fryzjer Teatru Narodo: od lat 14tu zamieszkały, dawniej w domu Lasockich pod Nr 551, rok teraz iak przeniosł swój Magazyn Fryzjerski do domu narożnego, wpodle będącego pod Nr 552. Wchód do tego Magazynu przez Sklep Perfumerji, drugi wchód od ulicy przez sień, idąc od hotelu Drezdeńskiego. W którym są urządzone oso-

bne lokale dla Dam i Mężczyzn. Zapobiegaiąc wyniknąć mogącym omyłkom, gdyż na moie dawne miejsce to iest w Lasockich domu, wprowadził się inny tegoż kunsztu, maiąc podobne znaki i malowania figur Fryzjerskich; dla uniknienia zawodu Szano: Publiczn: mam honor donieść o przeprowadzeniu mego magazynu. Pochlebiam sobie że łaskawa Publiczność raczy teraz iak i dawniej zaszczycać mój magazyn swą obecnością.

A. Presler, mieszka przy ulicy Piekarskiej pod Nr 120 na 1m piętrze od frontu, poleca się łaskawym Damom z iedwabnemi Wiedeńskiemi Lokami, które fabrykuie bez drutu. Takowe maią tę zaletę, że niesprawiaią obrzydliwości, bo nie są z cudzych włosów ani też z chorych osób, nie ściskaią tak głowy iak na drutach, i po odnowieniu wyglądaią tak iak wprzody, gdy przeciwnie z włosów po przerobieniu tracą połowę onych.

Niżej podpisany Fabrykant Kapeluszów, przeniósł Handel swój z Domu z pod Nro 486, przy ulicy Miodowej do własnego Domu pod Nr 383, przy ulicy Krakowskie Przedmieście; oczym ma honor Prześwit: Publiczność zawiadomić. – *Fryderyk Magdaliński.*

Domy, pierwszy przy ulicy Alea z ogrodem warzywnym i fruktowym, oraz z ogrodem większym przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1724, niemniej Dom drugi z ogrodem przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1740 tu w Warszawie exystuiące, są każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania; życzący sobie kupna takowych, zechcą się udać do właściciela domu przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1739 mieszkaiącego, to iest do Ur: Józefa Ambroszkiewicza.

Potrzebny iest Nauczyciel w Warszawie do dwojga Dzieci, któreby usposabiał ie zacząwszy od Klassy Iszej aż do 6stej w przepisanych dla Szkół naukach, życzący tego obowiązku, odbierze informacją przy ulicy Rymarskiej przy Pałacu Kommissji Rządowej Skarbu w Domu Stolarza Heinrycha na drugiem piętrze u W. Lapierra.

Koniczyna czerwona (Trifolium pretense) świeża z przeszłorocznego zbioru, iest do sprzedania w Handlu Mentzla i Mioduszewskiego, na rogu przy ulicy Miodowej i Długiej, pod Nr 488, w domu XX. Piiarów

W handlu na Krako: Przed: Nr 443 na przeciw głównego odwachu, dostać ieszcze można Koniczyny biało-kwitnącej, która się powszechnie dla Owiec zasiewa, drugi gatunek Lucerny Szwajcarskiej wiecznej, trzeci gatunek tak zwanej Epuliny różowo-kwitnącej, czwarty gatunek zwyczajnej czerwonej. Jest także i Szpergel.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Łużka, Kantorki, Kanapy, Kołdry, i. t.p. tu w Warszawie przy ulicy Belwederskiej w domu pod Nr 3069 w dniu 7 m. i r. b. o godzinie 3 z południa za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. – *Andrzej Tryllerowicz K. T.C.W.M.*

Potrzebna iest summa 6,000 do 10,000 zł. na hypotekę Dóbr Ziemskich; dalsza wiadomość u W. Rozen Adwokata przy ulicy Długiej Nr 590.

Podpisany Komornik uwiadomia Szano: Publi: iż w dniu 9 Maia r. b. i dni następnych zawsze od godziny 2 do 7, z południa w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794, Lit: C. na 1szem piętrze, 68 Postawy Sukna Kraiowego w różnych kolorach i gatunkach, Srebro rozmaite, Tabakierki złote i srebrne; tudzież Zegarki, Suknie, Chustki, Szale Dańskie francuzkie, Perkale Cerkasy, Płotno holenderskie w sztukach, Naukiny, Drelichy, Szkatuły, Maszyny, do karbowania bielizny, iedwabne i skórzane Rękawiczki, iedwabne Wstążki, Nici, Przędze, Worki do szrótu, Alembiki, Kopersztychy, Żydowskie bindy, Perly, Pierścionki, Kamizelki, Galanterja, Miedziane i Cynowe naczynia; oraz inne Towary przez publiczną licytacją za gotowe Kurant pieniądze więcej daiącemu sprzedane będą. – *Jan Redlich Komornik T. C. W. M.*

W Domu pod Nr 742, przy ulicy Rymarskiej dostać można nasienia Koniczyny białej świeżej, na garce i korce.

Wieś Grodziska i *Część Kałęczewa* w Obwodzie Rawskim w Wdztwie Mazowieckiem od Strykowa mil 1 i pół od Brzezin 1 i pół, a od Miasta Warszawy mil 10 leżąca; posiadaiąca Młyn wodny, Browar i Gorzelnią, Pastwiska obfite i Las, do Sukcessorów Dembowskich należące, w dniu 10 Maia 1827 r. na rzecz tychże Sukcessorów Dembowskich przez publiczną licytacją na lat 3 w mieście Strykowie przed tamecznym Reientem, lub z wolnej ręki wydzierżawioną zostanie, na który termin a nawet w każdym czasie; życzący sobie wzięcia w dzierżawę zgłosić się zechcą do niżej podpisanego w Warszawie pod Nr 1, mieszkaiącego, gdzie bliższą informacją powziąść mogą.

Karól Rossa

Jutro w teatrze francuzkim 2gi wstęp P. St: *Felixa.*